



# WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

**17 NIEDZIELA ZWYKŁA**

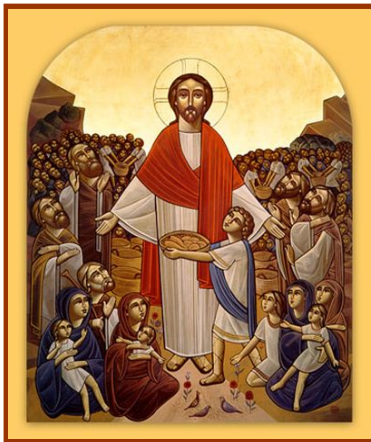
**26 lipca**

**193'15**

**LITURGIA SŁOWA**

Czyt. I: 2 Krl 4,42-44;\* Ps 145,10-11.15-18;\* Czyt. II: Ef 4,1-6;

Ewangelia: **J 6,1-15**



**J**ezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili? A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmieni-nych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? Jezus zatem rzekł: Każcie ludziom usiąść! A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

*Oto słowo Pańskie.*

## JEZUS - CHLEB ŻYCIA

Rozmnożenie chleba, o którym czytamy w dzisiejszej Ewangelii, jest czwartym cudem zapisanym przez św. Jana. O ile drugi i trzeci cud dotyczą uzdrowienia chorych (syna dworzanina i chromego nad sadzawką Betesda), to rozważane dzisiaj cudowne rozmnożenie chleba, podobnie jak pierwszy cud w Kanie Galilejskiej, dotyczy grupy ludzi, którzy aby żyć potrzebują jedzenia i picia. Pan Jezus na ogół dokonywał cudów, jeśli tak można powiedzieć, indywidualnych. Nie uzdrawiał tłumu chromych czy rzeszy niewidomych. Zawsze odwoływał się do wiary bądź to osoby cierpiącej, bądź osoby, która w jej imieniu prosiła o łaskę uzdrowienia.

Rozmnożenie chleba dotyczy wielkiej rzeszy ludzi, którzy poszli za Jezusem na miejsce pustynne, aby karmić się najpierw Jego słowem. Cud rozmnożenia chleba jest znakiem i zapowiedzią Najświętszej Eucharystii. Dlatego w procesji Bożego Ciała, przy jednym z ołtarzy, odczytywana jest właśnie ta Ewangelia. W tym cudzie uczestniczą apostołowie, przekazując ludziom chleb pobłogosławiony i przełamany przez Chrystusa. Jest to dla nich przygotowanie do przyjęcia godności sakramentu kapłaństwa. Wiemy bowiem, że Eucharystia i kapłaństwo są ze sobą nierozzerwalnie związane, i to nie tylko przez fakt, że zostały ustanowione w tym samym czasie i miejscu — w Wielki Czwartek w Wieczerniku. Oczywiście jest przecież, że nie ma Eucharystii bez kapłaństwa, tak jak kapłaństwo jest przede wszystkim w służbie Eucharystii.

W roku 2009 papież Benedykt XVI w orędziu na tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne tak pisał: „Gdy wnikamy w tajemnicę Eucharystii, która wyraża w najwyższy sposób dobrowolny dar, który Ojciec złożył w Osobie Jednorodzonego Syna za zbawienie świata, a także gdy rozważamy całkowitą i posłuszną postawę Jezusa pijącego do końca „kielich” woli Bożej (por. Mk 26, 39), wtedy rozumiemy lepiej, że „zaufanie w inicjatywę Boga” modeluje i nadaje wartość „odpowiedzi człowieka”. W Eucharystii, będącej darem doskonałym, w którym wypełnia się plan miłości i odkupienia świata, Jezus składa w ofierze samego siebie za zbawienie ludzkości. Mój ukochany poprzednik, Jan Paweł II napisał: „Kościół otrzymał Eucharystię od swego Pana nie jako jeden z darów, choćby najcenniejszy ze wszystkich, ale jako dar wyjątkowy, gdyż dar z samego siebie, ze swej Osoby w swym świętym człowieczeństwie i ze swego dzieła zbawienia” (Ecclesia de Eucharistia, 11).

Eucharystia — to sam Jezus Miłosierny który do nas przychodzi, aby zamieszkać w naszym sercu. Zbyt często widzimy miłosierdzie tylko w perspektywie darowania grzechów. A przecież Jezus nie tylko odpuszcza nam grzechy, nie tylko nas oczyszcza, ale pragnie nas uświęcać i umacniać. W pierwsze piątki miesiąca akcentujemy spowiedź, zapominając, że obietnice dotyczą Komunii wynagradzającej. Zdarza się nieraz, że ktoś, kto obchodzi pierwsze piątki, przychodzi do spowiedzi i nie czekając na Mszę świętą, wraca do domu. To wielkie niezrozumienie miłosierdzia, gdy ktoś prosi Jezusa o przebaczenie grzechów ale nie chce się z Nim spotkać w Najświętszym Sakramencie Eucharystii.

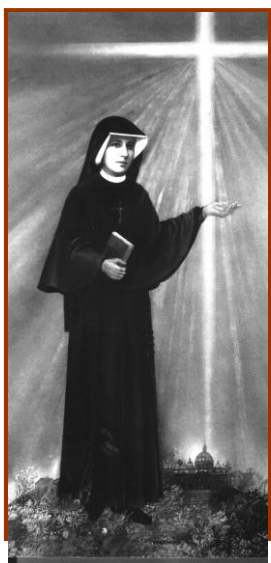
Warto w tym miejscu przypomnieć; że święta Faustyna — apostołka Bożego Miłosierdzia — otrzymała tytułację zakonną (to znaczy tajemnicę, którą miała szczególnie rozważać na drogach powołania) „od Najświętszego Sakramentu”. Ta

wielka święta rozumiała i przeżywała sakrament Eucharystii jako największy Dar Miłosierdzia. Zapisała w swoim Dzienniczku: „Jezu Hostio, Którego w tej chwili przyjąłem do serca swego, a w tym zjednoczeniu z Tobą ofiaruję się Ojcu Niebieskiemu, jako hostia ofiarna, zdając się zupełnie i całkowicie na najmiłosierdniejszą, świętą wolę Boga mojego. Od dziś wola Twoja Panie jest mi pokarmem. Masz całą istotę moją, rozporządzaj mną według Swych Boskich upodobań. Cokolwiek poda mi Twoja ojcowska dłoń, przyjmuję z poddaniem się, spokojem i radością. Nie lękam się niczego, jakkolwiek mną pokierujesz i spełnię przy pomocy Twojej łaski, wszystko czegokolwiek ode mnie zażadasz. /.../ Prowadź mnie, o Boże, drogami jakimi Ci się podoba, zaufałam całkowicie woli Twojej, która jest dla mnie, miłością i miłosierdziem samym”. (Dz 1264)

Widzimy w tym doświadczeniu św. Faustyny istotę Komunii. Ona nie tylko przyjmuje Chrystusa Hostię do swego serca. Faustyna powierza się Jezusowi całkowicie i w jedności z Nim pragnie stawać się hostią ofiarną, by do końca wypełnić wolę Bożą. Aby w pełni przyjąć ten wielki Dar samemu trzeba stać się darem – bo tu jest zawarta istota miłości. Jakże często przeżywamy Komunię jako wyraz naszej osobistej pobożności. A przecież Eucharystia ma w sobie niezwykle wymiar społeczny: buduje wspólnotę, mistyczne Ciało Chrystusa.

Cud rozmnożenia chleba, choć dotyczył konkretnych osób, niósł w sobie wielkie przesłanie wspólnotowe. Ludzie przełamywali chleb i podawali dalej. Można powiedzieć, że w ten cud został zaproszony człowiek nie tylko jako biorca ale również jako dawca łaski otrzymanej od Pana. Chociaż pokarm pochodził z rąk Zbawiciela, to przekazywany był przez człowieka. W tym również zawarta jest zapowiedź Eucharystii, która zostaje powierzona człowiekowi: „to czyńcie na Moją pamiątkę” .

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1264



Każesz pozostać w tym klasztorze - pozostanę; każesz przystąpić do dzieła przystąpię; pozostawisz mnie do śmierci w niepewności co do dzieła tego, bądź błogosławiony; dasz mi śmierć wtenczas, kiedy po ludzku zdawać się będzie, że najbardziej potrzeba mojego życia - bądź błogosławiony. Zabierzesz mnie w młodości - bądź błogosławiony; dasz mi doczekać sędziwego wieku - bądź błogosławiony; dasz zdrowie i siły – bądź błogosławiony; przykujesz mnie do łoża boleści choćby życie całe - bądź błogosławiony; dasz same zawody i niepowodzenia w życiu - bądź błogosławiony; dopuścisz, aby moje najczystsze intencje były potępione - bądź błogosławiony; dasz światło umysłowi mojemu - bądź błogosławiony; pozostawisz mnie w ciemności i we wszelakiego rodzaju udręczeniu - bądź błogosławiony. Od tej

chwili żyję w najgłębszym spokoju, bo sam Pan niesie mnie na ręku swoim. On, Pan niezgłębionego miłosierdzia wie, że Jego samego pragnę we wszystkim, zawsze i wszędzie”. Amen.

# DUCHOWOŚĆ ŚW. FRANCISZKA

## Franciszku, dlaczego cały świat idzie za tobą?



Pewnego dnia św. Franciszek wracał z lasu z modlitwy. I kiedy wychodził właśnie z lasu, brat Maciej, chcąc doświadczyć, jak wielka jest pokora świętego Franciszka, stanął naprzeciw niego i rzekł: „Czemu za tobą, czemu za tobą, czemu za tobą?”. Św. Franciszek odrzekł: „Co chcesz powiedzieć?”. Rzekł brat Maciej: „Pytam, dlaczego świat cały biega za tobą i każdy, zda się, pragnie cię widzieć i słyszeć i słuchać? Nie jesteś piękny z ciała, nie jesteś bardzo uczony, nie jesteś szlacheckiego rodu. Czemu więc za tobą biega świat cały? Słyszac to św. Franciszek rozradował się wielce w duchu i wzniosłszy twarz ku niebu stał długo z myślą wzniesioną do Boga. A kiedy się ocknął, ukląkł i Bogu oddał cześć i dzięki. Potem z wielką żarliwością ducha

zwrócił się do brata Macieja i rzekł: „Chcesz wiedzieć, czemu za mną? Czemu za mną świat cały biega? Wypatrzyły mi to oczy Boga najwyższego, które na każdym miejscu patrzą na dobrych i złych. Oczy te bowiem najświętsze nie widziały wśród grzeszników nikogo, kto by był nikczemniejszy, niedołężniejszy, grzeszniejszy ode mnie. I aby spełnić to dzieło cudowne, które Bóg spełnić zamierzył nie znalazł podlejszego stworzenia na ziemi. Przeto mnie wybrał, aby zawstydzić szlachectwo i dumę, i siłę i piękność i mądrość świata, aby poznano, że wszelka siła i wszelakie dobro od Niego pochodzi, a nie od stworzenia, i aby nikt nie mógł chlubić się w obliczu Jego. Kto jednak chlubi się, niech chlubi się w Panu; bo Jego jest cześć i wielka chwała na wieki. (barka.franciszkanie.pl)

## Z OGŁOSZEŃ

- W sobotę przypada **71 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego**. Na Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> będziemy modlić się za poległych i żyjących powstańców oraz w int. Ojczyzny. Po Mszy wieczornej Różaniec wynagradzający.
- W przyszłą niedzielę **MB Anielskiej**. Tego dnia można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

### MSZE ŚW. w tym tygodniu:

Poniedziałek - 7<sup>00</sup>, Wtorek - 18<sup>00</sup>; Środa - 18<sup>00</sup>;  
Czwartek - 18<sup>00</sup>; Piątek - 18<sup>00</sup>; Sobota - 18<sup>00</sup>

### KANCELARIA:

środa : 19<sup>00</sup> - 19<sup>30</sup>. Sobota: 9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>.